

GAZETA W. Księstwa Poznańskiego

PRZEDPŁATA:

Czwórrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 12. Marca. — Na posiedzeniu wczorajszym izby niższej oświadczył Layard: Anglia utrzymywać będzie w Chinach neutralność tak względem cesarskich, jakoteż Taepingsów (powstańców), chociażby ostatni uderzyli na Szangai. Anglia postanowiła niezdobywać Ningpo, które opanowali Taepingsowie.

— Wedle drugiej depeszy z Londynu, oświadczył Layard w izbie niższej, że dowódzca eskadry angielskiej na przystani Szangaj otrzymał rozkaz bronięcia własności angielskiej w tem mieście nagromadzonej przeciw burzącej polityce Taepingsów.

Tryest, 12. Marca. — Z Szangaj donoszą pod d. 25. Stycz., że powstańcy ruszyli przeciw temu miastu. Dowódcy sprzymierzonych mocarstw sposobili się do odporu napaści. W ciągu dnia słyszano nieustanne strzelania.

Bruksela, 12. Marca. — Independance donosi, że pan Thouvenel objaśnił posłów zagranicznych, iż aresztowania ostatnie miały tylko znaczenie środków ostrożności przeciw stronnictwu rewolucyjnemu.

Turyń, 12. Marca. — Podobno rząd zawiadomił urzędowo komiteta Provedimento z Genui, że będzie zagniony je rozwiązać, jeżeli się nie zachowają nadal spokojnie.

Berlin, 13. Marca. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza następujące rozporządzenie:

W teraźniejszej ważnej chwili, w jakiej państwo się znajduje, jest rzeczą bardzo ważną, aby moje ministerstwo stanu otrzymało tymczasowego przewodniczącego, ponieważ choroba i ciągła nieobecność Jkr. wysokości księcia Hohenzollerna Sigmaringen niedozwala mu wykonywać swego urzędowania. Powierzyłem przeto księciu Hohenlohe Ingelfingen Oehringen, generałowi kawalerji, przewodniczenie mojemu ministerstwu stanu, zawiadomiłem go o tem i oznajmiam o tem rozporządzeniu ministerstwu stanu.

Berlin, 11. Marca 1862.

WILHELM.

Do
ministerstwa stanu. von der Heydt.

Najj. Pan raczył nadać cesarsko austriackiemu kapitanowi Artmanowi ze sztabu inżynierskiego order korony królewskiej 4 klasy, a zamianować radcę rejencyjnego Mossera w Merzeburgu nadradcą rejencyjnym i dyrektorem komisji jeneralnej w Starogrodzie.

Berlin, 12. Marca. — W skutek rozwiązania izby deputowanych, ogłasza National Ztg. oświadczenie, podpisane przez bardzo wielu członków większości, osnowy następującej:

Wstępując do izby deputowanych, staraliśmy się unikać z wielkiem umiarkowaniem kroków wszelkich, któreby mogły doprowadzić do rozstroju w łonie liberalnej większości izby, lub między reprezentacją ludu a rządem króla JMci, ale zarówno postanowiliśmy, wierni utrzymanemu mandatowi pruskiego ludu, bronić prawa konstytucyjnego ich reprezentantów i nie unikać starcia żadnego, któreby nam było na tej drodze narzucone. Sądzymy, żeśmy dopełnili naszego obowiązku.

Sposób, w jaki dotąd układano budżet, do nicości przyprowadzał niemal najgłówniejsze prawo reprezentacji ludowej, prawo uchwalania i czuwania nad dochodem i rozchodem państwa, gdyż wedle zwyczaju w ostatnich latach i wedle zdania rządowego, jakie przebiegało w projekcie o najwyższej izbie obrachunkowej, była ona w obec reprezentacji ludowej przy użyciu pieniędzy publicznych tylko wiązana do ogólnych tytułów i sum, które zamieszczano w głównym etacie budżetu i w zbiorze praw. Są one atoli w najważniejszych i najkosztowniejszych gałęziach administracji, a przedewszystkiem w administracji wojskowej tak wielkie i rozległe, że otwierają ministerstwu pole i samowładność niemal całkiem wyjąmuje z pod kontroli izby deputowanych.

Aby to pozorowe ustanawianie budżetu uczynić rzeczywistym, przywiedliśmy uchwałę izby deputowanych do skutku, wedle której nie tylko

konieczność wyrzeczono większej specyalności budżetowej na przyszłość, ale jeszcze, aby na bieżący rok w obowiązującym głównym etacie zamieszczono te sumy, które są potrzebne do obowiązkowej i konstytucyjnej kontroli i urządzone wedle przepisów obrachunkowych i kasowych. Wykonanie niezwłoczne tej uchwały okazało się wykonalnem przez obrobienie wielu etatów w miarę nich w komisji budżetowej. Ze taką szczegółowością w głównych etatach na przyszłość jest nieodzowną, wszyscy przyznali i rząd królewski nawet na to w przyszłości przystawał. Natomiast odmawiał jej w tym roku. My atoli, którzy niemamy obowiązku rozporządzać formą przyszłego budżetu, ale obowiązani jesteśmy stanowić o obecnym budżecie, nie mogliśmy się ograniczyć na życzeniach, którym później bodaj zadosyć uczynią bez dłożenia się naszego jako reprezentantów ludu; naszym było to obowiązkiem zezwalać na środki dla państwa w takiej formie, jaka dozwala nam dopełnić rzeczywistej kontroli. Niemogliśmy tedy dopuścić, o ile od nas zawisło, aby prawo konstytucyjne ludu zeszło do pozorowej bezskuteczności. Dopełniając naszego obowiązku konstytucyjnego musieliśmy użyć następczącego się nam środka, aby zabezpieczyć przedstawienie i rzeczywiste utrzymanie układanego budżetu w swoich pojedynczych pozycjach.

Pokazało się jasno oprócz tego, jak ważnem jest teraz ustanowienie specyalnego etatu wojskowego. Rząd królewski nie czekając na praktyczne obrobienie pojedynczych etatów, odpowiedział rozwiązaniem izby. Wykonaliśmy jasne i niewątpliwe prawo uchwalania budżetu w formie obowiązującej i nie wdarliśmy się w prawa władzy wykonawczej. Nie założyliśmy bezowocnej opozycji, nie wadliśmy się w drobny spór. Chcieliśmy tylko w wielkiej i ważnej sprawie sprawdzić prawo konstytucyjne reprezentacji ludu. Oczekujemy z dobrem sumnieniem sądu kraju. Berlin, 11. Marca 1862.

Tu następują podpisy.

Stronnictwo niemieckie postępców utworzyło wczoraj centralny komitet wyborczy z deputowanych wszystkich prowincji.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 10. Marca. — Urzędowe. Za najwyższem zezwoleniem Najj. Pana, w rocznicę uroczystości wstąpienia na tron JC. król. Mości Aleksandra II. otrzymali ulaskawienie od kar, jakoteż kary zmniejszone zostały osobom poniżej wymienionym.

Ulaskawieni od kar:

- 1) Magnuski Władysław, ksiądz, wikary parafii skierniewickiej;
- 2) Zukowski Wojciech, ksiądz, proboszcz m. Łęczycy, (początkowo skazani byli na osadzenie w twierdzy przez miesiąc sześć, następnie w skutek wstawienia się Najprzewielebniejszego arcybiskupa warszawskiego metropolity Felińskiego, czas ten zmniejszony do miesiący 2).
- 3) Witman Kacper, ksiądz, kanonik kapituły metropolitalnej warszawskiej;
- 4) Chmielewski Franciszek, ksiądz, wikary przy kościele katedralnym św. Jana w Warszawie, (podobnie skazani byli na zamknięcie w fortecy przez miesiąc cztery, następnie za wstawieniem się arcypasterza, czas kary zmniejszony do jednego miesiąca).
- 5) Lickendorf Florenty, ksiądz zakonu OO. Dominikanów w Lublinie, (na osadzenie w twierdzy przez miesiąc sześć, następnie na wysłanie do jednej z odległych gubernii cesarstwa).

Oprócz powyższych, rozkazano uwolnić z twierdz, więzień i odwachów wszystkich, którym do ukończenia naznaczonego terminu zatrzymania pozostaje po dniu 9. Marca aresztu dni 10 i mniej.

Zmniejszone i zmienione kary osobom następującym:

- 42) Bobowicz Jan, mieszkaniec Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez 3 lata, (zatrzymać w twierdzy półtora roku).
- 43) Wielguszewski Jakób, mieszkaniec Lublina, na osadzenie w twierdzy przez rok jeden, (zatrzymać w twierdzy 6 miesięcy).
- 44) Kawer Franciszek, mieszkaniec Bilgoraja, na osadzenie w twierdzy przez trzy lata, (zatrzymać w twierdzy półtora roku).
- 45) Hassman Wiktor, lekarz z Stopnicy, na osadzenie w twierdzy przez 6 miesięcy, (zatrzymać w twierdzy 3 miesiące).
- 46) Dutkiewicz Wincenty, krawiec z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez 2 miesiące, (zatrzymać 1 miesiąc).
- 47) Zechowicz Leon, były woźny przy sądzie proszowickim, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące, (zatrzymać miesiąc i 15 dni).
- 48) Ks. Kubaszek Januariusz, poddany austriacki, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc 1, i następnie na wysłanie do Austrii, (uwolnić od aresztu w twierdzy, i wysłać

za granicę). 49) Mieszkowski Ignacy, mieszkaniec Płocka, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące, (zatrzymać w twierdzy miesiąc i pół). 50) Olszewski Marcei, mieszkaniec Warszawy, na oddanie do służby wojskowej, (osadzić w twierdzy na 4 miesiące). 51) Gilsberg Izrael, mieszkaniec Warszawy, na oddanie do służby wojskowej, osadzić na 3 miesiące w twierdzy). 52) Wójcicki vel Wojtułski Seweryn, mieszkaniec Radoszyc, na osadzenie w twierdzy przez 6 miesięcy, (zatrzymać w twierdzy 3 miesiące). 53) Otto Karol, mieszkaniec Koła, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące, (zatrzymać w twierdzy miesiąc i pół). 54) Goldsobel Markus, mieszkaniec Warszawy, na oddanie do służby wojskowej, (zatrzymać w twierdzy 2 miesiące). 55) Książd Szymański z Proszowic, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące, (zatrzymać półtora miesiąca w twierdzy). 56) Szczewiński Stanisław, były urzędnik najwyższej izby obrachunkowej, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące, (zatrzymać w twierdzy półtora miesiąca). 57) Jurkowski Ludwik, oficer dymisjonowany, na osadzenie w twierdzy przez 5 miesięcy, (zatrzymać w twierdzy 2 miesiące i pół). 58) Jaroszewski Marcei, b. woźny sądowy, na osadzenie w twierdzy przez 6 miesięcy, (zatrzymać 3 miesiące w twierdzy). 59) Sierpiński Leonard, mieszkaniec Szczeczeszyna; 60) Kołodziejczyk Franciszek, mieszkaniec Szczeczeszyna; 61) Sawic Jan, mieszkaniec Szczeczeszyna; 62) Wiciejewski Teofil, ze Szczeczeszyna, na oddanie do służby wojskowej, (osadzić w twierdzy na 3 miesiące). 63) Sztern Enoch, mieszkaniec Warszawy, na oddanie do służby wojskowej, (uwolnić i wysłać na mieszkanie do gub. augustowskiej, z oddaniem pod dozór policyjny). 64) Sztikiel Jan, mieszkaniec Warszawy; 64) Parnes Ignacy, mieszkaniec Warszawy; 66) Balbiński Walenty, mieszkaniec Warszawy; 67) Szubiakiewicz Antoni, mieszkaniec Warszawy; 68) Józefowicz Napoleon, mieszkaniec Warszawy, do rot aresztanckich na lat dwa, (na rok jeden). 69) Bogucki Aleksander, mieszkaniec Czeladź, do rot aresztanckich na lat trzy, (na półtora roku). 70) Karaś, krawiec z Zawichosta; 71) Kaczkowski Jan; 72) Kaczkowski Ignacy; 73) Pietrzykowski Jan, na oddanie do służby wojskowej, (osadzić w twierdzy na miesiące trzy). 74) Kaczkowski Wojciech, na osadzenie w twierdzy przez rok jeden, (zatrzymać w twierdzy miesiące 2).

Naoryginale własnoręcznie podpisano: jeneraładjutant Lüders.

Na zesłanie:

6) Przybyłowski, ksiądz profesor seminarium sandomirskiego, do gub. wologodzkiej. 7) Andrzejewski, ksiądz, pomocnik dziekana kapituły katedralnej sandomirskiej, do gub. wiatkiej. 8) Kamiński Ignacy, ksiądz, proboszcz parafii gruduskiej, do gub. ołonieckiej. 9) Smoliński Julian, ksiądz, wikary parafii Lipno, do gub. permskiej. 10) Jastrzębski Floryan, ksiądz, wikary z m. Ostrowa, do gub. włodzimierskiej. 11) Pyzalski Feliks, ksiądz z Warszawy, do gub. ołonieckiej. 12) Bonkowski, ksiądz z m. Sandomierza, do gub. permskiej. 13) Kałafarski Jan, mieszkaniec z m. Proszowic; 14) Kałafarski Stefan, mieszkaniec m. Proszowic, (na oddanie do służby wojskowej). 15) Walezyński Konstanty, z gubernii radomskiej, na osadzenie w twierdzy przez miesiące sześć. 16) Wodecki Bernard, kasyer miejski w m. Opatowie, na trzy miesiące aresztu na odwachu. 17) Witte August, cukiernik z m. Koła, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 18) Gross Franciszek, mieszkaniec m. Opoczna, na osadzenie w twierdzy przez cztery miesiące. 19) Dąbrowski Romuald, mieszkaniec m. Radomia; 20) Meller Józef, mieszkaniec m. Brześcia kujawskiego, (na osadzenie w twierdzy przez sześć miesięcy). 21) Oleszkiewicz Julian, subjekt felczerski z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez miesiące trzy. 22) Wambach Aleksander, mieszkaniec m. Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc jeden. 23) Górski Józef, obywatel gubernii warszawskiej, na osadzenie w twierdzy przez miesiące trzy. 24) Dobrowolski Franciszek, mieszkaniec m. Warszawy, na dwutygodniowy areszt policyjny. 25) Zieliński Wincenty, utrzymujący hotel warszawsko wiedeński, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc jeden. 26) Kluge Gustaw, mieszkaniec m. Koła, na osadzenie w twierdzy przez miesiące dwa. 27) Maro Wiktor, dymisjonowany podoficer, na areszt przez trzy miesiące. 28) Friben Rajmund, mieszkaniec m. Radomia, na areszt przez sześć miesięcy. 29) Zelazowski Władysław, mieszkaniec m. Warszawy; 30) Parys Bronisław, mieszkaniec m. Warszawy; 31) Czajkowski Floryan, komornik sądowy z m. Warszawy; 32) Onufry Jan, mieszkaniec m. Warszawy, (na oddanie do służby wojskowej). 33) Borowicz Roch, wyrobnik z m. Płocka, na osadzenie w twierdzy przez miesiące trzy. 34) Bem Ignacy, b. kancelista rządu gubernialnego augustowskiego, na zesłanie do gub. wologodzkiej. 35) Racięcki Benon, mieszkaniec gubernii warszawskiej, na zesłanie do gub. ołonieckiej. 36) Iwanicki Jan Kanty, mieszkaniec gubernii radomskiej, na zesłanie do gub. astrachańskiej. 37) Rotblat Ignacy, mieszkaniec m. Warszawy; 38) Stefan Bernard, mieszkaniec m. Warszawy; 39) Stejngauss Józef, mieszkaniec m. Warszawy, (na areszt policyjny przez miesiąc jeden). 40) Makar Walenty, mieszkaniec m. Szczeczeszyna, na osadzenie w twierdzy przez miesiące dwa. 41) Rozenowicz Leon, lekarz z m. Proszowic, na osadzenie w twierdzy przez miesiące trzy.

Warszawa, 6. Marca. — Otwarcie kościołów przez ks. arcybiskupa Felińskiego i wstrzymanie się ludu za jego radą od śpiewania pieśni narodowo nabożnych, nie sprawiło żadnej odmiany w ucisku spokojnego narodu. Chwytają, więżą i wywożą niewinnych bez sądu jak wprzód; trwają ciągle barbarzyńskie nakazy i zakazy, depczące prawa narodu i wszelką swobodę religijną, polityczną a nawet osobistą. Dla tego eoraz liczniej odzywają się głosy, że gdy arcybiskup Feliński występując jako pojednawca, przemawiał do narodu, zachęcał słusznie do spokoju, i uroczyście ponawiał w imieniu rządu a raczej cesarza, obietnice nigdy dotąd nie dotrzymywane, winien teraz tem otwarciej i śmielej odezwać się do rządu w Petersburgu przedstawiając co robią jego prokonsule w Królestwie, jak gnębią samowolnie lud spokojny, depcząc wszelkie prawa, drwiąc z wszelkich zasad sprawiedliwości, jak anarchią

i uciskiem bezrozumnym a mściwym prowokują ludność i usiłują pochnąć do wybuchów. Wskazują, że jednostronne dotychczas spełnienie obowiązku pojednawcy, szkodę tylko wielką przynieść nawet może kościołowi. Zaczynają się coraz powszechniej podnosić głosy wzywające ks. Felińskiego do odwagi w obronie praw narodu i kościoła, do odwagi, jaką w chwili niebezpieczeństwa okazali czcigodni jego poprzednicy Fijałkowski i Białobrzęski, oraz inni biskupi polscy w Królestwie.

Rozeszła się po mieście broszura p. n. »Słowo narodu do arcybiskupa Fijałkowskiego«. Jeszcześmy jej nie czytali, nie możemy więc nic o jej treści powiedzieć. Słyszeliśmy tylko, że już kilka osób za posiadanie tej broszury aresztowano.

Ks. Swiatłowski, wikary z Kutna, zaarrestowany za to, że przy poświęceniu statuy ś. Walentego w Kutnie, śpiewano »Boże coś Polskę« i osadzony w Modlinie, nie mógł wytrzymać wilgoci w jakiej tam więźniów trzymają — zachorował i umarł w więzieniu. Szlachetny to był człowiek, kapitan i patriota niepospolity, kaznodzieja wyborczy; spoczął w Bogu jako ofiara zemsty i okrucieństwa rosyjskiego. Pamięć jego będzie w narodzie szanowaną a imię umieszczone w rzędzie męczenników, których liczba pomnaża się ciągle.

W tych dniach aresztowano Paczkowskiego dozorcę więzienia przy domu badań i Aleksandra Zamojskiego, urzędnika towarzystwa kredytowego. Do ostatniego drzwi siekierami wybito i postąpiono z nim w najniegodziwszy sposób. Policjanci ciągle zaczepiają idących ulicą. Kto tylko papier niesie, łapią go i rewidują, myśląc, że to są zakazane pisma. Łaska jen. Piłsudskiego, ukazała się jak wszystkie rosyjskie łaski pozorną i obrachowaną na większe przesładowanie. Jen. Piłsudski ogłosił, że do jedenastej godziny wolno nam bez laterek chodzić; otóż zdarzały się przypadki że kto przed jedenastą latarkę zapalił, brali go do kozy. O 9 godzinie biją capstrzyk, wszyscy więc wiedzieli, że nastaje chwila polowania na ludzi bez laterek i każdy strzegł się; teraz niepodobna ustrzedz się, nie każdy wie, że jedenasta wybiła, a zdarzyły się przypadki, jak wspominałem, że osoby co przed 11tą zapaliły latarki brano do ratusza, jak znowuż i ci którzy spóźni się z zapaleniem latarki o kilkanaście minut po 11tej, brani są także do kozy. Łaska więc i reforma zwiększyła tylko liczbę aresztowanych. Takie to są łaski rządu policyjnego.

Powiadają, że jen. Kryżanowskiej otrzymał dymisyę a równocześnie rozchodzą się wieści, że zostaje na swej posiadzie udekorowany orderem. Powiadają także że pp. Płatonów i Wielopolski obaj wracają; że nastąpią zmiany ważne, w które trudno przecie nam uwierzyć. Zobaczymy co to będzie?; a tymczasem jenerał Kryżanowskiej więzi, p. Kruzensztern wykończy swój memoriał, jen. Rożnow szuka »Strażnicy«, »Sternika«, »Pobudki« i rewolucyi w powietrzu; p. Paniutin konferuje z kryminalistami osadzonymi w Domu badań, z cytađeli wywożą więźniów w głąb Rosyi, a przywożą nowych z kraju. — W postanowieniach władz rosyjskich na Włolyniu, Podolu i Ukrainie polecono za noszenie »reakcyjnych czamarek« (dosłowna cytacja) brać od 25 do 40 rsr.; za noszenie dżonściowych butów (stremitielnych sapog) od 6 do 7 rs.; za śpiewanie rewolucyjnych hymnów od 75 do 120 rs. i prócz tego pod dozór policyi. Czyż kto uwierzy w Europie aby ucisk był tak nierozumnym i dzikim zarazem.

Powiadają, że na wiosnę liczba wojska w Królestwie konsystującego ma być powiększoną. Rzeczywiście robią już pewne przygotowania w tym celu.

Niewiemy nawet że się skończył karnawał, przeszedł on dla nas jak wielki post.

Cz.

Francya.

Paryż, 10. Marca. — Do Gazety Kolońskiej piszą: Usposobienie żywiołów liberalnych we Francyi nie jest tak wzburzone, jak to możnaby przypuszczać do mówach opozycyjnych w cieie prawodawczem, ale tak, jak się dotąd działo, długo nie potrwa. O tem zapominac nie należy. Mówcy Favre i towarzysze są tylko heroldami, zapowiadającymi dzień nowy i tak tylko uważają swoją misją w izbie; ale cesarz Napoleon musiałby być ślepym, jak prezes jego rady stanu Baroche, gdyby sobie uroił, że dynastya z legitymistycznymi ultramontanami w senacie, i z prefektami w izbie, przy napomnieniach i przestrożach dawanych prasie może być założoną na trwałych podstawach. Opozycja daleko silniej przemawiała w izbie o okowach ciężających na prasie, aniżeli o tem można wyczytać w stenograficznych sprawozdaniach monitorowych. Zaraz po posiedzeniu izby odbyła się rada gabinetowa, na której przyszło do zaciętych scen, tak że dziś nawet mówią o zmianie ministerstwa francuskiego. Lecz i to nie wystarczy, bo w ostatnich 10ciu latach tak się przemieniły stosunki, że nawet nowe ministerstwo nie wystarcza, tak się mechanizm zużył. Zmiana gabinetu w duchu reakcyjnym zaniosłaby opozycyą do chat nawet najodleglejszych. Dekreta z 24. Listopada są potępione na zawiesz.

— Rząd francuski zażądał w Madrycie albo odjęcia komendy jenerałowi Prim w Vera Cruzie, albo udzielenia mu innych instrukcyi w postępowaniu z Meksykanami.

— Dwór petersburski żali się w tuileryach, że już czwarty miesiąc upłynął, jak niemasz posła francuskiego w Petersburgu. Wiadomo bowiem, że książę Montebello niemogąc przekonać rządu rosyjskiego, iż w Polsce źle sobie postępuje, wyjechał niechcąc swą obecnością sankcyonować okrucieństw dokonywanych przez Moskwę na Polakach.

Austria.

Wiedeń, 7. Marca. — Dzisiejsza gazeta wiedeńska ogłasza nominacje radców i sekretarzy chorwackiej kancelaryi nadwornej. Prawie wszyscy są krajowcami. Zastępcą kanclerza Mazuranieza został dotychczasowy radca w ministerstwie stanu p. Zigrowicz. Tym sposobem kancelaryja ta jest już ukonstytuowaną. Już nieraz mieliśmy sposobność wskazywać, o wiele korzystniejszym pod względem samorządu jest położenie tak małego kraju jak Chorwacya w porównaniu z pięciomilionową

Galicja, która nie tak dawno przyłączoną została do korony austriackiej, i to nie prawem dziedzicznym lub prawem podboju, lecz na mocy pewnych traktatów międzynarodowych. Ile razy inne kraje otrzymują pewne koncesje lub uznania, nasuwają nam się uwagi porównawcze i zapytujemy dla czego prawa Galicji nie są w podobny sposób uznanymi. Nie ma tu właściwie mowy o koncesjach, które zwykle trudniej wymóżyć. Tam, gdzie są wyraźne, dawne i nieprzedawnione prawa, idzie tylko o ich uznanie a nie o koncesję. Co więcej, uznaniami już nieraz zostały te prawa, szczególnie w traktacie wiedeńskim i dyplomie październikowym, ale uznanie to słowne i zasadnicze nie weszło całkowicie w życie, nie wcieliło się w odpowiednie instytucje i prawa krajowe. Dzisiaj stoją mu przedwzrostkiem na przeszkodzie nie tyle może ustawy lutowe, ile polityka ministerialna ustaw lutowych. Ustawy te nawet dałyby się zwolna zastosować już to do ducha dyplomu październikowego, już to do szczególnych potrzeb krajowych, ale obok innej polityki ministerialnej. Wiadomo że kiedy uchwalono ustawę niezgodną z zapatrywaniem się ministrów, zagrożono niewyjednaniem sankcji cesarskiej lub cofnięciem projektu rządowego przez co rada zmuszona niejako była do ustąpienia. W takich okolicznościach kwestja gabinetowa staje się niepodobną na drodze otwartej i konstytucyjnej.

Wczoraj zwróciłem uwagę na niektóre tylko, bijące za nadto w oczy niewłaściwości w składzie i urzędzeniu teraźniejszego ministerstwa. Gdzie najwyższy zarząd państwa, który nadto tak wszechwładnie wpływa na ukonstytuowanie się państwa całego, na rozwój życia konstytucyjnego i na działalność zgromadzeń reprezentacyjnych, w takiej zostaje niepełności, tam koniecznie należy nie tylko zwrócić uwagę ale i poprawić co poprawy wymaga. Dziś mógłbym iść dalej i wykazać szczegółowo, że wszystko będzie daremne, jeżeli ludność i jej prawna reprezentacja zajmować się będą teorią tylko a ministerstwo praktyką. Przechodząc na pole całej polityki ministerialnej, na pole zasad i czynów, możnaby wykazać, że ministerstwo ogromną bierze na siebie odpowiedzialność, jeżeli na tej drodze podjąć chce samo wszystkiemu i być ciągle panem sytuacji. Takie zidentyfikowanie potrzeb i dobra państwa z przypadkowym składem i kierunkiem najwyższej rady korony, jest jednym z największych niebezpieczeństw dla państwa. W obec dyplomu październikowego, w obec kwestji węgierskiej, w obec dążeń i wymagań innych krajów, stało się ministerstwo przez swą politykę ustaw lutowych mimo zgromadzeń konstytucyjnych, rzeczywistą konstytuanta państwa austriackiego. W tej konstytucji nie jest nawet całe państwo reprezentowane. Galicja n. p., która jest drugim w państwie krajem z rzędu największym, nie ma w niej reprezentanta. Mała Chorwacja ma swego kanclerza, Galicja go nie ma.

Dziwne to zaprawdę rzeczy, tem dziwniejsze że dobrze wiemy, iż w roku 1860 a nawet z początkiem r. 1861, zaraz po adresie galicyjskim była mowa o ustanowieniu kanclerstwa galicyjskiego. Cóż się stało z tym projektem? Dla czego go zarzucono?

Ministrowie mogliby na to odpowiedzieć a my wiemy tylko, że w lutym roku 1861 rozpoczęła się owa polityka, którą nazwalimy polityką ministerialną ustaw lutowych, która jednym przyznaje, drugim odmawia jedno i to samo prawo, hołdując nadto nieszczęsnej maksymie: divide et impera jak to Galicja na sobie doznała.

Nakoniec pytamy, jak możebnem jest przeprowadzenie zasady odpowiedzialności ministrów w takim stanie rzeczy, przy takim składzie ministerstwa i w obec niepełnych lub bezwładnych zgromadzeń reprezentacyjnych? Między innemi przypominamy tu, że prezesem rady ministrów jest członek rodziny panującej. Niektórzy mniemali że to będzie lepiej, jeśli w danych okolicznościach i przy takim składzie ministerstwa przewodnictwem w tej najwyższej radzie korony obejmie jeden z arcyksiążąt, który już z powodu swego stanowiska będzie więcej bezstronnym i wyższym nad wszelkie różnice i odcienia polityczne narodowe, reprezentowane w radzie ministrów. Mogłoby to zapatrywanie do pewnego czasu mieć coś za sobą, mianowicie dopóki obok p. Schmerlinga zasiadał p. Vay, ministerstwo stało się niby jednolitszem, a jednak stanowisko i urządzenie jego zawsze to samo. Ten sam też kierunek, te same skutki. Nad wszystkiem zaś góruje jego wszechwładność, nieodstępność i nieodpowiedzialność, osłaniana nawet częstokroć blaskiem majestatu, jak tego pouczają dotychczasowe dzieje rady państwa.

W tem wszystkim, co wczoraj i dziś napisałem o ministerstwie, upatruję główny klucz, aby zrozumieć te trudności konstytucyjne, których od roku jesteśmy w Austrii świadkami. Na dziś o tem dosyć. Cz.

Galicja.

Lwów, 5. Marca. — Pan Józef Jakubowicz ogłosił drukiem: »Rzecz o emeryturze oficyalistów prywatnych.« Sprawa emerytury od lat kilku poruszona u nas wymagała tem spieszniej gruntownego opracowania, że przy niedokładnie rozjaśnionych w tym przedmiocie wyobrażeniach, jak najróżnorodniejsze powstawały zdania i rozstrzeliwały się w rozmaitym kierunku, zachwiewając tem samem przyszłość instytucji, która tylko przy największej solidarności i spólnymi siłami powieść się może. I tak wśród dzielących się zdań pociągała jednych myśl utworzenia Towarzystwa wzajemnej pomocy w gronie samych oficyalistów, innych negiły projektu zabezpieczenia życia — ten to, ten owo widział więcej praktycznem, łatwiejszem do wykonania, nikt wszelako nie wytknął pewnych zasad organizacji i jak dotąd nie ogłosił wykończonego i wszechstronnie obmyślanego planu, na którego podstawie instytucję podobną w życie wprowadzićby można. Owoż p. Jakubowicz pierwszy poddaje pod sąd publiczności gruntownie opracowany projekt, który w tem głównie zawiera w sobie rękojmię powodzenia, że autor usiłował w nim oprócz instytucję na obopólnym interesie i oficyalistów i służbodawców, czyli właścicieli ziemskich, a z drugiej strony miał głównie na oku, jak to sam we wstępie powiada, nie tylko korzyść materialną, ale zarazem podniesienie moralności tej klasy, dla której właściwie powstaje insty-

tucja, ażeby stała się dla nich bodźcem do ścisłego wypełniania obowiązków.

Pan Jakubowicz opiera instytucję wysługi dla oficyalistów prywatnych na zasadzie utworzenia stypendyów emerytalnych, przywiązanych do pojedynczych ciał tabularnych, przez złożenie do kasy Towarzystwa, bądź przez samego właściciela, bądź gdyby ten nie chciał, przez dzierżawcę lub oficyalistów w majątku tym zostających, dorazowo odpowiedniego dyskonta, któreby procentowane i kapitalizowane uczyniło po latach czterdziestu kapitał żelazny, przynoszący procent odpowiedni cyfrze fundowanego stypendyum emerytalnego. Przy każdym ciebie tabularnem proponuje p. Jakubowicz utworzenie dwóch stypendyów, mianowicie jednego dla oficyalistów manipulujących w kwocie najniższej 100 złr. i drugiego w kwocie najmniej 60 złr. w. a. dla dozorców lub rękodzielników jako to: kowalów, stelmachów itd. w stałej służbie przy gospodarstwach wiejskich pozostających. Wypłata stypendyów emerytalnych rozpocznie się po latach czterdziestu, od chwili zawiązania się instytucji, tj. od czasu gdy złożone przez fundatorów dyskonta wzrosną za pomocą procentowania do wysokości uzupełniającej cyfrę kapitału żelaznego. Aby wszelako zapewnić dla instytucji jak najobszerniejszy zakres i powszechne ze strony właścicieli ziemskich i służbodawców przystąpienie, przedstawia dla nich instytucja równie wielkie jak dla samych oficyalistów korzyści, zapewniając im jako członkom instytucji kredyt ruchomy w kasie Towarzystwa na wszelkiego rodzaju ziemiopłodów na 8 pct. Tym sposobem instytucja wypożyczając fundusze swe mające się uzupełniać procentowaniem na mały stosunkowo odsetek tym, którzy do niej jako fundatorowie stypendyów emerytalnych przystąpili, wychodzi po za obręb interesu jednej wyłącznej kasy i staje się instytucją w całym znaczeniu krajową, zapewniającą zarówno korzyści dla właścicieli ziemskich lub dzierżawców jak i dla oficyalistów. Toż jedną z głównych zalet projektu p. Jakubowicza jest owe solidarne zainteresowanie stron obu w powodzeniu instytucji, oparcie jej nie na chwilowych popędach i sympatyach, lecz na obopólnym interesie, będącym jedyną trwałą podstawą wszelkich operacji i instytucji finansowych. Drugą cechą znamionującą projekt p. Jakubowicza i nadającą mu trwałą podstawę, jest odniesienie jej nie do osobistości lecz do ziemi. Możliwość wprawdzie uczynić uwagę, że liczba dwóch stypendyów ustanowionych przy każdym ciebie tabularnem jest za małą stosunkowo do liczby oficyalistów w kraju, gdy wszelako projekt nie zamyka drogi tworzenia w biegu czasu i większej ilości stypendyów emerytalnych, przeto obawę tę czyni zbyteczną.

Gdy po upływie lat czterdziestu rozpocznie się wypłata stypendyów, konkurujący o nie emeryci będą się musieli wykazać z 40letniej nieskazitelnej służby w dobrach uposażonych fundacyami emerytalnymi. Wysokość przyznanej emerytury zależy od przeciętej wysokości fundacji emerytalnych do dóbr, w których konkurujący służbę pełnią. Jeżeli np. służył jakiś czas w dobrach uposażonych emeryturą 400 złr. a później w dobrach z emeryturą tylko 200 złr. natenczas stosunkowo do liczby lat przepędzonych w obu wspomnianych majątkach otrzyma przeciętną kwotę emerytury.

Ażeby jednak nie czekając lat czterdziestu, zapewnić już teraz wsparcie dla oficyalistów pozbawionych sił do pracy, tudzież dla pozostałych po nich wdów i sierót, opłacają chcąc korzystać z dobrodziejstwa instytucji czynni oficyaliści 5 proc. rocznie od kwoty emerytalnej tego ciała tabularnego, w którym pełnią obowiązek. Wkładki takowe potrącono z pensji oficyalisty, utworzą kapitał żelazny, z którego odsetków już po pięciu latach będzie można udzielić wsparcia wdowom i sierotom, a po latach 40 żelazny ów kapitał wzrośnie do takiej wysokości, że wkładki opłacane przez oficyalistów ustaną, a same procenta ustalonego kapitału wystarczą na zabezpieczenie wsparcia dla wdów i sierót. Owoż obok instytucji emerytury tworzy się drugi, równie użyteczny i z nią związany acz sam przez się stojący instytut wsparcia wdów i sierót po oficyalistach prywatnych.

Taki jest w głównych rysach projekt ten, w którego szczegóły uzupełniające organizację całej instytucji nie jest tu miejsce wchodzić. Utworzenie jej jest w najwyższym stopniu ułatwione tem, że nie wymaga bynajmniej wielokrotnych lub ciężkich ofiar, lecz tylko jednorazowego złożenia pewnej stosunkowo nie wielkiej kwoty dyskontowej, a użyteczność jej staje się tem większą, że oprócz samej emerytury przychodzi 8 procentowa pożyczka w pomoc gospodarstwu krajowemu, ułatwia obrót kapitałów, a tak na podstawie obopólnych korzyści oparty dąży ostatecznie do skonsolidowania społeczeństwa i jego widoków, zamiast jak inne, mianowicie stowarzyszenie wzajemnej pomocy, lub zabezpieczenie życia, zamykając się już z natury swojej wyłącznie w obrębie pewnych klas interesów, muszą raczej w biegu czasu spowodzić tem większy rozdział i wyosobnienie. Przeważny ten wzgląd społeczny stanowczo przemawia za projektem p. Jakubowicza. Cz.

Włochy.

Garibaldi przyjął przewodnictwo na zgromadzeniu walnem komitetów towarzystwa di Provedimento, a więc nastąpił przypadek, o którym doniósł jeden ze szpiegów austriackich w Genui do Gazety Tryestskiej, jako o barometrze przyszłych wypadków w tym dodatkiem: jako rzecz pewną wiemy tu, że tutejszy komitet centralny di Provedimento czyni zawiąsem przyszłe działanie w duchu Wiktora Emanuela i Garibaldeggo od pewnych rękojmi na przyszłość, które ma wyrobić Garibaldi od króla. Wiktor Emanuel wielki ma pociąg do działania, Ratazzi jak się zdaje także głęboko zapuścił się w tę sprawę i mamy powody do sądenia, że Garibaldi wróci do Genui z przyrzeczeniami, jakich sobie życzy komitet.

— Italie powiada, że komiteta burbońskie postanowiły żądać, aby Franciszek II. udał się osobiście w Abruzzi i stanął na czele po-

wstańców. Podobno Franciszek II. nie jest od tego i wybiera się na wiosnę w Abruzzi.

Rozmaite wiadomości.

— Obserwatorium paryskie ogłasza kiedy niekiedy wiadomości o stopniu temperatury w różnych miastach Europy w jednym dniu i o jednej godzinie, wiadomości nadesłane jej w telegramach. I tak w dziennikach paryskich z 5 t. m. czytamy następujący biuletyn o temperaturze różnych miast w Europie w dniu 4 b. m. o 8. godzinie rano.

Temperatura wyżej zera. Francya: Paryż, $\frac{8}{10}$ stopni ciepła; Dunkierka, $\frac{1}{10}$; Cherbourg, 2; Brest, $\frac{3}{10}$; Havr, 4; Lorient, $\frac{4}{10}$; Strasburg, $\frac{5}{10}$; Besancon, $\frac{6}{10}$; Montpellier, $\frac{8}{10}$; Avignon, $\frac{8}{10}$; Rochefort, $\frac{9}{10}$; Lyon, 10; Tulon, 11; Marsylia, $\frac{11}{10}$; Bajonna, $\frac{11}{10}$; Alger, $\frac{17}{10}$.

Zagranica: Madryt, $\frac{5}{10}$, (z powodu wysokiego swego położenia); Yarmouth, $\frac{6}{10}$; Lipsk, $\frac{1}{10}$; Bruksela, $\frac{1}{10}$; Portland, $\frac{3}{10}$; Turyn, $\frac{4}{10}$; Florencya, 11; Liworno, $\frac{12}{10}$; Rzym, $\frac{13}{10}$; Palma, $\frac{12}{10}$.

Temperatura niżej zero. Greenwich, $\frac{2}{10}$ stopnia zimna; Wiedeń, $\frac{8}{10}$; Warszawa, 1; Kopenhaga, $\frac{1}{10}$; Mikołajew, $\frac{3}{10}$; Stockholm, 9; Moskwa, $\frac{9}{10}$; Helsingfors, $\frac{13}{10}$; Petersburg, 15; Haparanda, $\frac{30}{10}$.

Największa przeto różnica w temperaturze w dniu 4 Marca o 8. godzinie rano wynosiła 47 stopni między Algierem, (gdzie było 17 stopni

ciepła), a Haparandą, (gdzie było 30 stopni zimna). Między Algierem a Petersburgiem była różnica 32 stopni.

Przybyli do Poznania dnia 13. Marca.

BAZAR: Silberachmidt z Moguncyi, hr. Kwilecki z Kwilcza, Żeroński z Brzozy, Radziwiński z Zdziechowic.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Schlipper z Berlina, Brieger i Ritter z Wrocławia, Olczyński z Mogilna, Schönberg z Hali, Koch z Gothy.

POD CZARNYM ORŁEM: prob. Wagner z Kiekrza, Raczynski z Biernatek.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Starke z Düsseldorfa, Lickermann z Lippstadt, Seidler z Lüneburga, Martin z Norynberga, v. d. Berken z Amsterdamu.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Janicke i v. Schlichting z Berlina, Syhre z Lipska, Jäger z Mülden, Lange z W. Rybna, Zahn z Greiffenberga, Stoc z Tarnowa, Oppenheimer z Ottowa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Kennemann z Klenki, Jabłonowski z Strzałkowa, Weisbach z Berlina, Schweder z Wrocławia, Ahrenstadt z Drezna, Böttcher z Lipska.

HOTEL DU NORD: Chłapowski z Turwi, prob.: Breański z Tarnowa i Sczygielski z Dusznik.

HOTEL PARYSKI: Bąkowski z Sokolnik, prob.: Andersch z Jaraczewa i Knuth z Starogodworu, Sinicki z Miłosławia.

HOTEL BERLIŃSKI: Urbany z Pforzheim, Block z Berlina, Grakowski z Krotoszyna, Londner z Ławek, Mackowiak i prob. Janczakowski z Wojnieścia, Krettek z Gniezna, Wolfram z Zbęczów.

HOTEL KRUGA: Klinghard z Putschlau, Kulawski z Sarnowa, Werner z Bródek, Blank i Günther z Wrocławia.

OBWIESZCZENIE.

Podpisana Dyrekcja przedłożywszy wczoraj zebranemu Komitetowi nowego Towarzystwa Kredytowego Ziemstwa dla prowincji Poznańskiej rezultaty dotychczasowej swjej działalności, podaje do publicznej wiadomości następujące fakta ogół obchodzące.

Przy końcu roku 1861. wynosiła summa wydanych przez nas stósownie do Statutu z dnia 13. Maja 1857. (Zbiór praw str. 326) i Najwyższego rozporządzenia z dnia 15. Września 1858. (Zbiór praw str. 525.) listów zastawnych

— 6,723,290 Tal. —

a uzbierany fundusz rezerwowy

— 324,657 Tal. i Sgr. 3 Fen. —

a zatem przeszło $\frac{4}{5}$ procentu wydanego kapitału listo-zastawnego. Przy końcu bieżącego półroczu, fundusz rezerwowy, wedle wykazu rachunkowego, nie tylko dojdzie 5 procent kapitału listo-zastawnego jaki wówczas będzie wydany, ale nawet znacznie ilość pięciu procent przewyższy i dla tego stósownie do statutu z dnia 13. Maja 1857. nastąpi **pierwsze wylosowanie listów zastawnych nowego Towarzystwa Ziemsko-Kredytowego prowincji Poznańskiej w miesiącu Czerwcu r. b.**

Summa wydanych do końca roku 1861. listów zastawnych . . . 6,723,290 Tal.

tymczasem podniosła się o . . . 1,542,200 *

i czyni obecnie . . 8,265,490 Tal.

a zatem przeszło $\frac{8}{10}$ milionów. Za sumę tę listów zastawnych zastawionych jest ogółem 397 dóbr i wprowadzie:

a) 128 dóbr z wartością szacunkową po przeszło 50,000 Tal. za 5,870,750 Tal.	
b) 77 " " " " " 25,000 " " 1,344,900 "	
c) 96 " " " " " 10,000 " " 716,130 "	
d) 96 " " " " " 5,000 " " 333,710 "	

Ogółem 397 dóbr za 8,265,490 Tal.

Tym sposobem przeszło $\frac{2}{3}$ summy wydanych listów zastawnych stósownie do Statutu jest zagwarantowanych przez większe dobra mające wartość szacunkową po przeszło 50,000 Tal., kiedy natomiast na małych dobrach wartości szacunkowej od 5 do 10 tysięcy Talarów mało co nad $\frac{1}{25}$ wydanych listów zastawnych jest hipotekowanych.

Ponieważ zwyczajne dochody nowego Towarzystwa Ziemsko-Kredytowego składają się li tylko z owych 5 procent prowizyi, które członkowie Towarzystwa od uzyskanych pożyczek opłacają do kasy Ziemstwa, a nawzajem z tych 4 procent wypłacone być muszą przy zrealizowaniu kuponów posiadaczom wydanych listów zastawnych, a zatem rocznie tylko 1 procent pozostaje, przeto okazuje się widocznie, że do funduszu rezerwowego, jeszcze przed upływem 5 lat od założenia Towarzystwa do pięciu procent całego kapitału listo-zastawnego urosłego, nie tylko całkowicie ów jeden procent wniesiono, ale oprócz tego i część dochodów nadzwyczajnych (§ 34. Statutu) składających się głównie z opłaty małoszacunkowej przy wstępie i za wygotowanie, i że koszta urzędzenia i administracyi Instytutu niewyczerpnęły nawet tych nadzwyczajnych dochodów.

Poznań, dnia 8. Marca 1862.

Królewska Dyrekcya

Nowego Towarzystwa Ziemsko-Kredytowego dla prowincji Poznańskiej.

Hrabia Koenigsmarck.

SPZREDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu; Wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 9. Lutego 1862.

Nieruchomości należące do aptekarza **Edwarda Hermana Jacobiego**, wspólnie zabudowane i zagospodarowane, pod Nrami. 129. i 130 w **Stęszewie** położone, składające się z domu mieszkalnego murowanego o dwóch piętrach, w którym obecnie apteka koncesjonowana i oberza znajdują się, z podwórza wraz z stajniami i z ogrodu od nieruchomości pod Nr. 131. położonej, przypisanego, oszacowane wedle taxy, mogącej w Registraturze być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym, mianowicie:

1) nieruchomość pod Nr. 129. położona z uwzględnieniem apteki łącznie z zapasami i sprzętami na . . . 13,580 Tal. 8 Sgr. 4 Fen.

2) nieruchomości pod Nr. 130.

położona, na . . . 4129 " 22 " 1 " ogółem na . . 17,710 Tal. — Sgr. 5 Fen.

mają być w terminie

dnia 20. Września r. b.

przed południem o godzinie 11ej w miejscu zwykłym sądowym sprzedane.

Nieznajomi co do miejsca pobytu wierzyciele, mianowicie:

- 1) wdowa po kupcu **Pursche, Karolina** z **Müllerów**, dawniej w **Jüterbog** zamieszkała,
- 2) aptekarz **Bergemann** i jego żona, dawniej w **Wrocławiu** zamieszkała,
- 3) kupiec **Robert Pursche**, dawniej w **Jüterbog** zamieszkały,

zapozywają się na ten termin publicznie. Wierzyciele mający pretensyą z księgi hipotecznej nie wynikającą, którzy zaspokojenia z ceny kupna się domagają, winni się z należnościami swemi do nas zgłosić.

SPZREDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Rawicz, dnia 28. Grudnia 1861.

Dobra szlacheckie **Smogorzewo** z fol-

warkami **Talary i Hiacyntowo**, do dziedzica dóbr **Ildefonsa Morzego** należące, w powiecie Krobskim położone, od Ziemstwa oszacowane, na 106,552 Tal. 2 Sgr. 3 Fen. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Biórze naszym III, mają być

dnia 17. Lipca 1862. przed południem o godzinie 11ej

w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych resubastowane.

Wierzyciele dopominający się zapłaty z ceny kupna względem pretensyi realnej niewynikającej z księgi hipotecznej, winni się zgłosić ze swemi prawami do Sądu subhastacyjnego.

Biały olejek smolny

sprzedaje się

w Handlu farb

Adolfa Ascha, ul. Zamkowa 5.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 12. Marca 1862.

Zyto (wępel po 25 szefli) dobrze się trzymała w cenie. Na Marzec $43\frac{3}{4}$ — $\frac{2}{3}$ pl. i pien. $\frac{3}{4}$ list., na Marzec Kwiecień $43\frac{3}{4}$ — $\frac{2}{3}$ pl. i pien. $\frac{3}{4}$ list., na wiosnę $43\frac{3}{4}$ — $\frac{2}{3}$ pl. i pien. $\frac{3}{4}$ list., na Kwiecień Maj $43\frac{3}{4}$ — $\frac{2}{3}$ pl. i pien. $\frac{3}{4}$ list., na Maj Czerwiec $43\frac{3}{4}$ pien. $\frac{5}{6}$ list., na Wrzesień Paźdz. 44 list. i pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) ciszej. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Marzec $16\frac{1}{2}$ pl. i list. $\frac{1}{4}$ pien., na Kwiecień $16\frac{1}{2}$ do $\frac{5}{12}$ pl. list. i pien., na Maj $16\frac{2}{3}$ pl. list., na Czerwiec $16\frac{1}{8}$ pl. $\frac{5}{6}$ pien. $\frac{1}{12}$ list., na Lipiec $17\frac{1}{6}$ pien. $\frac{1}{4}$ list., na Sierpień $17\frac{1}{2}$ list.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 12. Marca 1862.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	$\frac{4}{3}$	—	101 $\frac{1}{8}$
" z roku 1859	$\frac{4}{2}$	—	108
" z roku 1856	$\frac{4}{2}$	—	101 $\frac{3}{4}$
" z roku 1853	4	101 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. długu skarbowego	$\frac{3}{2}$	—	90 $\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnej i Nowej .	$\frac{3}{2}$	—	89 $\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$\frac{4}{2}$	102 $\frac{3}{8}$	—
dito "	$\frac{3}{2}$	88 $\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	$\frac{3}{2}$	93 $\frac{1}{4}$	—
dito dito	4	101	—
dito Pruss Wschodnich	$\frac{3}{2}$	—	88 $\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$\frac{3}{2}$	—	91 $\frac{3}{4}$
dito dito	$\frac{4}{2}$	—	100 $\frac{3}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	103 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	$\frac{3}{2}$	—	98 $\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	97 $\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$\frac{3}{2}$	93	—
dito Pruss Zachodnich	$\frac{3}{2}$	—	88
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	97 $\frac{3}{4}$
Obligacje miejskie II. Em. Pozn. . .	4	96	—
Obligacje prowincyjne Poznańskie .	5	—	100 $\frac{3}{4}$
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	94 $\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	109 $\frac{1}{8}$	—
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn. .	4	—	94